N^{er.} 91.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 30. LIPCA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 28 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 27 liniy 8,8	Północny	Północny	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +17	„ — 7.6		Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 8,0		Północny	Xiężyc.
29	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 8,8		Północno-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +17	„ — 8,6		Południowo-zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 9	„ — 9,2		Południowo-zachodni	Xiężyc.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

W dopełnieniu przepisów Lombardowi miasta stołecznego Warszawy służących, podaie do publiczney wiadomości, a mianowicie interessantów, że licytacya na fanty w rzeczonym instytucie zastawione, iako to: na srebra różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzain praeciosa, których właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili lub prolongować zaniedbali; rozpocznie się w dniu 5 Września b. r. i aż do czasu zupełnego wyprzedania onych codziennie od godziny 8 z rana aż do 1 z południa w zwykłym lokalu lombardowym, w Ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiéy położonym odbywać się będzie. Wzywa zatém osoby chęć nabycia pomienionych fantów maiące, ażeby w czasie i mieyscu wyżéy oznaczonych znaydować się chciały, Właścicieli zaś zastawionych i pod licytacyą podpadaiących przedmiotów ostrzega: że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania onych tylko do dnia 25 Sierpnia r. b. oznaczonym został; dla tego interessanci przed upłynieniem powyższego terminu, szczególniéy co do prolongacyy, do kassy Lombardu zgłosić się i przynależne opłaty uiścić powinni, zgłaszaiący się bowiem po oznaczonym terminie, sami sobie winę przypisać będą musieli gdy fanty ich, z powodu licznych przed rozpocząć się maiącą licytacyą zwykle zachodzących czynności, bez prolongowania zostaną a następnie przez licytacyą przedane będą.

w Warszawie 19 Lipca 1825.

Radca Stanu Prezydent *Woyda.*
Sekretarz Jeneralny *Jachołkowski.*

WARSZAWA.

— Znakomity Artysta, Medalier menniczny Karol *Baerend*, rozstał się z tym światem dnia 27 r. b. Jmie iego przeydzie do późnéy potomności, na pięknych medalach do których wyrzynał stemple. Celował on szczególniéy w szczęśliwém trafianiu podobieństwa, iak przekonywa popiersie N. PANA do 10 złotówek od r. 1823 wybiianych, medal na pobyt w Warszawie Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy Jmci Matki, za który kosztownym pierścieniem udarowany został, tudzież medale wybite na pamiątkę Xięcia *Czartoryskiego* J. Z. P. — Jenerała *Mokronowskiego*; *Kopczyńskiego* za grammatykę ięzyka polskiego, *Lindego* za słownik ięzyka polskiego, *Kurpińskiego* za piękne twory harmonii, i wielu innych. Zwłoki iego zostały wczoray o godzinie 5téy po południu na cmentarz ewangielicki przeniesione.

— Wynaleziono nowy rodzay sikawek do ognia, które dla łatwości przenoszenia ich z mieysca na mieysce i trwałości budowy, na szczególną uwagę zasługuią. Takowa sikawka, złożona ze skóry, miedzi i mosiądzu, waży około 100 funtów, może obiąć 34 garcy wody i przez iednego człowieka, lub dwóch a nawet i trzech ludzi może bydź kierowana. W iednéy minucie następuiący okazuie się skutek: ieden człowiek nią kieruiący, pędzi w iednéy minucie 20 garcy wody do 40 stóp, dwóch ludzi 22 garcy do 52 stóp, trzech zaś, 25 garcy do 61 stóp wysokości. Cena iednéy takiéy sikawki ustanowiona iest czerwonych złotych 40. Obstalunek przyymuie się w Warszawie przy ulicy miodowéy w Pałacu Nro 482 u Ernesta *Oemichen.*

— Nie iest do poięcia gdzie stanie zakres wytknięty umysłowi i śmiałym przedsięciom przemysłu. — Z wiadomości powziętych przez formuiące się w Warszawie *Towarzystwo wyrobów zbożowych* (którego akcye iak wiadomo po złotych sto iuż są na sprzedaż wystawione) wyczytuiemy, że fabryka machin parnych Panów *Coqueril* (w Leodium) zatrudnia obecnie codzień 1200 ludzi; w ostatnich dwóch miesiącach wygotowała i wysłała 19 machin parnych siły 20 do 30 koni, a w tym właśnie czasie zatrudniona iest sporządzaniem sześciu machin po 100 koni. Naywiększa liczba tych machin przeznaczona iest na ułatwienie wewnętrznéy żeglugi na kanałach Hollandyi i Francyi południowéy.

— Sławny z charakterystycznych opisów Romans *Waltera Scotta* pod tytułem *Jvanhoe*, iuż iest tłómaczony na ięzyk polski przez Obywatela gubernii Wołyńskiéy, który go wkrótce poda do druku; również wytłómaczony został i Romans tegoż autora pod tytułem *Taiemniczy Karzeł.*

— Niedawno w lasach *Balinki*, strzelcy tak otoczyli starego niedźwiedzia, że go w legowisku żywcem uięto.

— *(Artykuł nadesłany.)* — Karta historyi powszechnéy chronologicznie od naydawnieyszych czasów aż do teraźnieyszego, pod tytułem: „Potok czasów“ w ięzyku niemieckim przez Professora *Strass* ułożona, wyobrażaiąca początek państw, ich trwanie, nabytki, straty, dzielenia, następstwo panuiących, wsławionych mężów, znacznieysze zdarzenia, wynalazki, odkrycia i postęp cywilizacyi; została w ięzyk polski przetłumaczona przez Wa. *Wysockiego* Prof. Instytutu Głuchoniemych, przez towarzystwo Elementarne wyszczególnieniem odmian państw Słowiańskich pomnożona, a przez Wysoką Rządową Kommissyą Wyz. Rel. i Ośw. Publ. za użyteczną i w Instrukcyi szkólnéy przydatną uznana. — Prenumerata na nią wraz z illuminowaniem wynosi Złp. 15, która przyymuie się w sklepie Inst. Głuchoniemych Nro. 391. na Krakowskiém przedmieściu i trwa aż do końca Września r. b.

PRZYIECHALI (dnia 28 i 29 Lipca) Szulc Krystyna kupcowa z Wilna — Biernacka Anna podpułkownikowa z Kalisza — Jabłonowski Ludwik Xiąże z Wysokiego — Frydryk Bartonni Doktor z Wilna — Peykowicz Grzegórz Kommissyonier z Petersburga — Gołębiewski Płatnik z Międzyrzyca — Brzezicki Ignacy Sekretarz z Mohilowa — Joachim Bauer kupiec z Włocławka. — Kobyliński Floryan Prezes z Płocka — Gierszonowicz kupiec z Wilna.

WYJECHALI (dnia 28 i 29 Lipca). Minter Pułkownik do Kalisza — Drużbacki Kapitan do Radomia — Tepke Teodor kupiec do Gdańska — Aken Herman Menażernik do Lwowa — Rogulski Jan kupiec do Łowicza — Butlerowa Karolina Hrabina do Rawy — Rychter Elżbieta Jenerałowa do Petersburga — Piotrowski Kapitan do Skierniewic — Sobieski Michał Pułkownik do Lublina — Łapiński Franciszek Obyw. do Tykocina.

z Wiednia 26 Lipca.

— Gazeta Presburska donosi że Cesarz JMĆ reskryptem z Bergamo z dnia 3. b. m. raczył zwołać Seym Królestwa Węgierskiego na dzień 11. Września b. r., na którym to Seymie i koronacya Cesarzowéy ma bydź przedsięwzięta.

— Cała rodzina Cesarska udała się dnia 9. b. m. z Casalmaggiore do Parmy dla odwiedzenia N. *Maryi Ludwiki.*

— Reskryptem datowanym w Monza d. 24. Czerwca, przeznaczył Monarcha 60,000 lirów do rozdzielenia pomiędzy ubogich stołecznego miasta *Medyolanu.*

— Naynowsze doniesienia ze Stambułu, dochodzące do 25. Czerwca, mówią iż wiadomość o zwycięstwie Egypcyan (dnia 1. Czerwca przy *Ayo*) zupełnie się potwierdza. — Uzbroienia do czynnego popierania tegoroczney wyprawy idą wszędzie z iak naywiększą gorliwością. Ze Stambułu wysłano znowu kilka kompaniy Artyleryi do woyska *Reszyd-Baszy*, również znaczne transporta pieniędzy i potrzeb woiennych. W Kandyi oczekiwało 4000 woyska przewiezienia swego do Morei, a liczbę iazdy i piechoty przeznaczoną w Alexandryi do wsiadania na okręty podaią niektórzy do 14,000.

W Adryanopolu okropny pożar zniszczył kupiecką część miasta.

O bitwie pomiędzy *Cap d' Oro* i wyspą Andros, dowiedziano się w Smyrnie przez angielską fregattę „*Cambrian*" pod Kapitanem *Hamilton*, następuiących szczegółów: Oddział flotty greckiéy pod dowództwem Kontr-Admirała *Sachturi* płynął w małéy odległości za flottą Kapudana Baszy, która, z 3 fregat, 9 korwet i kilkudziesiąt pomnieyszych statków woiennych i przewozowych złożona (w ogóle z 50 okrętów) puściła się 26 Maia z Dardanellów na Archipelag. Gdy się okręty tureckie w wązkim kanale pomiędzy *Cap d' Oro* a wyspą *Andros* znaydowały, korzystali Grecy ze sprzyiaiącego im wiatru i puścili kilka statków palnych, z których ieden fregattę a drugi korwettę wysadził. Druga korwetta, ścigana przez kilka okrętów greckich, osiadła na brzegach wyspy Syra i po wylądowaniu osady, zapaloną została przez dowódzcę aby Grekom nie wpadła w ręce. Podczas zamieszania zrządzonego przez statki palne pomiędzy flottą turecką, dostało się w moc Greków także 6 statków przewozowych. Kapudan Basza zebrał potém rozproszone okręty, popłynął daléy do Suda, i zarzucił w tym porcie kotwice w nocy z 4. na 5. Czerwca.

Odebraliśmy także gazety *greckie* do 16. Czerwca; nie ma w nich żadnych nowych szczegółów; potwierdza się tylko dawnieysze zwycięstwo Turków, przy zaięciu Salony przez *Jssufa* Baszę *Seresu*.

Przekonywamy się także z tych gazet o rzadkiéy bezczelności niektórych pism peryodycznych. *Gazeta powszechna* (a za nią i reszta ślepych przepisywaczów) doniosła świeżo iż w 41tym Numerze *Kroniki greckiéy* iest wiadomość o wielkiém zwycięstwie Jenerała *Goura* przy Salonie, o wycięciu 6000 Turków i t. d. Odebraliśmy właśnie ten Numer — lecz nie ma w nim *ani słówka* o tém zwycięstwie, któregobyśmy pewnie nie przemilczeli, chociażby nas doszło i nie ztąd lecz z iakiegobądź innego wiarogodnego źródła. *(Dos. Aus.)*

---

z Frankfurtu 17 Lipca

Niedaleko miasta Lörrach w Badeńskiém dnia 9 b. m. uderzył piorun mularza Józefa *Schmidt* z Geisslingen, który zapomniawszy należytéy ostrożności, unikaiąc deszczu skrył się pod Trześnią. Siłę przyciągaiącą drzewa podwyższyły zapewne 800 zł. w nowo bitych talarach które on obok siebie przy pniu drzewa położył. Piorun nie zostawiaiąc nawet znacznych śladów na drzewie, całą siłą raził mularza, tak iż nadbiegli ludzie wnet zaniechać musieli bezskutecznych około ocalenia iego środków. — Ileż to ieszcze ofiar paśdź musi nim te smutne przykłady skutecznie działać zaczną; nim namysł mieysce zaymie nierozwagi i nieprzytomności umysłu w czasie niebezpieczeństw!

— W Królestwie wirtembergskiém znowu Duchownym zakazano nosić okrągłe kapelusze pod karą 10 zł. reń.; ci którzy ie dotąd maią, muszą sobie w cztery tygodnie sprawić tróykątne stósowane kapelusze.

— Odebrane w Frankfurcie wiadomości z Anglii, zwiastują obfite żniwa zboża, które, ponieważ im piękna pora sprzyia, rozpoczną się z końcem b. m. Mało iest ruchu na tamteyszych zbożowych targach, i spodziewano się że po żniwach ceny bardziéy ieszcze spadną, albowiem i 400,000 quarterów pszenicy, wprowadzone przed dniem 13 Maia 1822 r, i zostaiące w zamknięciu, weydą w obieg za opłatą konsumpcyynego po 10 szyl: od Quarteru. Jeszcze niepomyślnieysze nadchodzą wieści względem ięczmienia, gdyż to zboże z powodu nowszych ustaw, dozwalaiących pędzenia rumu w kraiu, stało się nie tak poküpném do wyrabiania tęgich trunków. Nawet i szczupły a tego roku spodziewany zbiór chmielu, mało co znaczy dla kraiu, gdyż i wysokie cło wchodowe, wynoszące 8 f. s. 11 szyli. od cetnara, i zapasy z lat poprzednich mogą wystarczyć na potrzebę dwuletniéy konsumpcyi. *(G. B.)*

— PP. *Koczubey* rossyyski Minister Stanu i *Bernstorf*, Minister Gabinetu pruskiego, przybyli d. 7. t. m. do Frankfurtu udaiąc się do kąpieli w Ems.

---

z Bruxelli 16 Lipca.

Zamierzaią tu wielkie rzeczy we względzie żeglugi Renu, chociaż proiekt iest dopiero na papierze. Wiadomo, iż Ren przebywszy wspaniale Niemcy, dzieli się poniżéy Kliwii na dwie odnogi, z których iedna pod nazwiskiem rzeki *Waal* wpada do Mozelli pod Gorkum; druga dzieli się ieszcze na dwie gałęzie, z których pierwsza nosi nazwisko Neu-Issel. Pod *Wyk te Duurstedt*, Ren dzieli się po trzeci raz; lewa iego część wpada do Mozelli pod Rotterdamem pod nazwiskiem Lek; prawa dzieli się na dwie odnogi w dolinie Utrechtu, z których iedna wpada do Zuidersée, druga pod nazwiskiem Renu ginie w piaskach przy Cattwyk. Teraz Baron *Krayenhoff* podaie myśl zamknięcia niższego Renu, kanału Pannerdam i Leku za pomocą siedmiu śluz, a natomiast otwarcie żeglugi na Waal i Neu-Issel. Przez ten sposób wody obfitsze byłyby w tych dwóch ostatnich kierunkach, i mogłyby uczynić te rzeki zdatnemi do wielkiéy żeglugi, a rzeka Lek, uważana iako kanał mogłaby również bydź spławną i nie byłaby wystawioną na niebezpieczeństwa zdarzaiące się corocznie przez zatkania piaskami. Koszta tego przedsięwzięcia wyrachowane są na 34 milionów złotych reńskich; lecz wydatek ten byłby sowicie wynagrodzony korzyściami z niego wynikaiącemi. Niemcy doznałyby przez to dobrodzieystwa, zapewnionego im kongressem Wiedeńskim, to iest wolnéy żeglugi na Renie aż do uyścia téy rzeki, którego dotąd nie maią.

— Użycie *scaphandrów* czyli kamizelek z drzewa korkowego, co raz więcéy upowszechnia się w Hollandyi. P. *Scheerbroom* w Amsterdamie, wynalazca nowego rodzaiu tych scaphandrów, doświadczył 2. t. m. w Scheveningen przy Hadze popłynąć na morze na koniu opatrzonym w kaftan z drzewa korkowego; sam podobnież się opatrzył. Przybył szczęśliwie aż do mieysca o które uderzaią okręty pod czas swoiego rozbicia. Chciał okazać że można w iego aparacie wieźć zagrożonym statkom sznury za pomocą których można ie na brzeg wyciągnąć. Koń przebył bałwany dosyć znaczne w chwili doświadczenia i można spodziewać się pomyślnych skutków. *(Et.)*

---

z Londynu 14 Lipca.

— Dnia 10go b. m. miał Lord Kanclerz, P. Canning i Hrabia *Münster* posłuchanie u Króla Jmci.

— P. *Hay* został Podsekretarzem Stanu w wydziale osad. Pomnażaiący się napływ interessów w tém Ministerstwie wymaga, abyśmy w niém mieli, iak przed 1816 rokiem, dwóch podsekretarzy Stanu.

— Zjawiła się tu nowa mappa wschodnich Indyy, w którey znayduie się także i królestwo Birmanów. Mappa ta, sporządzona przy użyciu naylepszych źródeł, iest 4ry stóp wielka i kosztuie 2 gwinee (14 tal.)

— *Brigthon* liczy teraz 24,429 mieszkańców.

— Spodziewaią się Józefa Bonapartego w Irlandyi.

— W *Reading* grano zeszłego tygodnia tragedyą „Król Lear." Nagle zasłabł aktor któremu dano rolę Xięcia Glocester; drugi aktor nauczył się iéy na prędce. Wystąpił na scenę i umiał na pamięć bardzo dobrze swoię rolę aż do sceny, w któréy mu oczy wykłuwaią. Lecz tu zaczął się iąkać, opuściła go pamięć i prosił widzów o pozwolenie aby mógł odczytać resztę swoiéy roli.

— Pewien Lekarz w *Cheltenham* uwiadamia, że kilka kropel iakiego bądź mineralnego kwasu, wpuszczone w ranę zadaną przez ukąszenie wściekłego zwierzęcia, są skuteczném lekarstwem przeciwko wściekliznie; albowiem mineralne kwasy roztwarzaią iadowitą ślinę, przez co zapobiega się szkodliwym iéy skutkóm. *(G. B.)*

— Dnia 8 b. m. otworzoną została sala lekcyy nowego *Instytutu Mechaniki*, mową mianą przez Dra *Birbeck*, założyciela instytutu. Xiąże Sussex, margrabia Landsdown, Pan Brougham i Pan Robert Wilson byli przy tym obecni.

— Pewien znakomity urzędnik tuteyszy puścił się z polecenia rządu w podróż do Niemiec, Austryi i Polski, w celu powzięcia naydokładnieyszych wiadomości o stanie rolnictwa.

— Przed kilku dniami zerwano w ogrodzie nieiakiego Pana Thompson przy Borostghbridge agrest ważący iednę uncyą i 3¼ drachmy.

— W ciągu lat 1819, 1820, 1821 i 1822 wywieziono z Anglii do Indyów wschodnich i do Chin towarów za 9,662,082 f. st.

— Listy z Marsylii zapewniaią że w Alexandryi panuie powietrze tak gwałtownie, że sobie go w tym stopniu naydawnieysi mieszkańcy nie przypominaią. *(G. B.)*

— W małym Kościele w Wouvarpthon, w Anglii, daie się widzieć żelazna filiżanka którą Wilhelm z Normandyi czerpał wodę w Tamizie dla ochłodzenia swéy twarzy okrytéy krwią i kurzawą. Filiżanka ta zawieszona iest na dwóch złotych łańcuchach w środku nawy i wzbudza uwielbienie cudzoziemców.

---

z Salisbury (z Północnéy Karoliny), z Kwietnia.

— Wielu iest tego zdania, że na przyszły rok skąpo będzie zboża w okolicach kopalni złota. Tak mocno rozszerzyła się żądza tego kruszcu, iż wielu zapewne porzuci swoie pługi aby płókać piasek zawieraiący złoto. Odkrycie kopalni Barringera, zachęciło ludzi do szukania złota, w mieyscach na których niepomyślano nawet aby się kiedy miało znaydować. Od czasu kilku ostatnich tygodni dowiedzieliśmy się o 50 mieyscach w których złoto znaleziono. Rzecz pewna że przestrzeń ziemi pomiędzy niemi i Fayetteville można nazwać złotą okolicą, albowiem tam zaledwie się 1 kwadratowa milka znaydzie w któréyby złotych cząstek niebyło. W

bliskości nas znaleziono przed dwoma tygodniami ten kruszec w wielu mieyscach. Widzieliśmy próby z kopalni Browna, na 7 mil stąd ku wschodowi, w których zebrano 40 do 50 f. s. wartości w bryłkach o 1 do 10 granów. Sprzedano tu od nowego roku z kopalni Berringera za 5 lub 6000 dollarów. Przy Parkera kopalni i niedalego sądowego domu w Montgomery zarabiaią codziennie kopacze złota ciągle od 50 do 100 Cent. (*L. d. B.*)

z Lisbony 29 Czerwca.

— Dnia 24 Czerwca Król Jmć wydał w dzień swoich imienin wyrok następuiący treści:

„Daię amnestyą i ogólne przebaczenie wszystkim którzy należeli do obrzydłych zbrodni w dniu 30 Czerwca r. z. dowiedzionych sądową procedurą, uwalniam ich i daruie im kary na które zasłużyli, i na które podług ustaw mogli byli zostać skazanemi; rozkazuię wypuścić na wolność dotąd aresztowanych i znieść sekwestr nastąpiony w skutek tychże wykroczeń.

Z téy powszechnéy amnestyi i przebaczenia wyłączam te tylko osoby, które się naywięcéy odznaczyły, iako herszowie i stronnicy stowarzyszeń w celu tak obmierzłych zbrodni; ci maią prosto wynieść się z moich kraiów, i niepowracać do nich bez moiego wyraźnego Królęskiego pozwolenia; w tym celu wydane im będą potrzebne paszporta. Z resztą, ci obwinieni doznaią łaski innym udzielonym; wyięci zaś od niéy, wymienieni są w liscie przyłączonéy, podpisanéy przez Ferdynanda Ludwika - Pereira *de Souza Barada*, Radcę stanu, moiego Ministra sprawiedliwości i spraw duchownych, do którego niniejszą odezwę przesyłam.

Amnestya ta służy także i dla tych którzy są wplątani w zbrodnią popełnioną w *Salvaterra*, w nocy dnia 29 Lutego i z 24 na 25 Października z. r., na tym dworze, i przywraca ich wszystkich na wolność. Toż samo rozciąga się i do obwinionych o bunt w mieście Koimbrze w z. r. Oświadczam ułaskawionym aby powrócili do swoich mieysc rodzinnych, lub do mieysca swego ostatniego pobytu, niezbliżaiąc się na 10 mil do téy stolicy: żaden urzędnik cywilny lub woyskowy nie będzie iuż więcéy pełnił obowiązków swoiego urzędowania, bez odebrania nowego okazu łaski odemnie.

Pragnąc oddalić od moich poddanych wiele zgubnych pomników zbrodni i hańby która ich tyle zniesławiła, do których pokrycia nieprzedartą zasłoną skłaniaią mnie naymocnieysze powody, nakazuię, aby processa utworzone w przedmiocie wzmiankowanych zbrodni i te które się z niemi łączą, były bezpośrednio złożone w sekretaryacie Ministra Sprawiedliwości i Spraw duchownych, w celu, by tam były wykreślone zaparafowane i opieczętowane iżby nie zostało żadnego ich śladu, ani żeby żaden dokument nie mógł podlegać sprawdzeniu. W skutek niniejszego znosi się Kommissya karząca utworzona postanowieniem dnia 14 Sierpnia z. r. “

— Następuie po tém lista poniższa osób które wprost z kraiu wywiezione bydź maią:

Margrabia Jose *d'Abrantes*. — Ant. *de Paiva-Roporo* Porucznik (contumax). — Ant. de *Paiva-Roporo* Adwokat (contumax). — Ant. *Gamboa* Podpułkownik (contumax). — Emanuel *Pinto de Aranho* Lekarz sztabowy. — Sebast. *de Andrade Negrâo* Kapitan. — Jose *Verissimo* Sierżant Policyi. — Joach. *Cordeiro* Woźnica Królewski.

Tą lista podpisana przez rzeczonego Ministra Sprawiedliwości *Pereira de Souza Barados*.

z Rzymu 3 Lipca.

Leon XIIty chciał aby w dzień uroczystości Świętego Piotra illuminacya kopuły kościoła S. Piotra wystawiała kościół katedralny rheimski.

— Mówią tu wiele o nocnych odwiedzinach Oyca Ś. w szpitalu Ś. Ducha. Przybył tam o północy, w czarnych sukniach, w lektyce, otoczony czterema Szwaycarami z gwardyi; nie kazał przebudzać kardynała któremu powierzoném iest staranie nad tym instytutem, kosztował rosołu dawanego w nocy chorym, a po dokładném obeyrzeniu wszystkiego powrócił do Pałacu. (*Et.*)

— Królesko-Hiszpański pełnomocny Minister przy dworze Sardyńskim, P. *Ugarte*, przyiechał do Medyolanu, dla pomówienia z Xięciem Metternich, i znowu powrócił do Turynu dnia 30 Czerwca o godzinie 3éy zrana. (*G. B.*)

z Paryża 16 Lipca.

Dnia 14 b. m. widziano ze smutkiem iak stawiono sześciu młodych złodzieiów w sądzie od lat 15 do 17, którzy iuż byli poprzednio skazani na karę chłosty; dwóch drugich starszych którzy znowu przed sąd pochwyceni zostali; i dwie kobiety od 40 do 50 lat maiące, obwinione o przechowywanie skradzionych przedmiotów, z których iedna iuż raz skazana była na 10 lat zamknięcia. Kradzieże te, (parasoli, tabakierek i szalów) popełnione zostały w nocy, w pierwszych dniach Stycznia b. r. po sklepach.

— Tuteyszy Burmistrz Piault donosi, iż rozniesiona pogłoska iakoby Xiąże Northumberland przeznaczył 40,000 fr. dla pogorzelców ulicy Starych Tuilleryów iest bezzasadną, cała bowiem kollekta dnia 10 b. m. wynosiła tylko około 12,000 fr. a strata tych nieszczęśliwych może bydź do 200,000 fr. rachowana.

— Kuryer francuzki, donosząc o odieździe hiszpańskiego Jenerała *Castellar* do Londynu, napomknął, iż rząd francuzki uchwalił pensyą dla Jenerała *Morillo*. Z tego powodu Jenerał ten widział się przymuszonym powtórzyć, co iuż raz był oświadczył, iż od żadnego obcego kraiu ani żądał płacy ani ią pobiera. „Troskliwość o móy honor, dodaie, uszanowanie należne odemnie imieniowi Hiszpana, które noszę, i chęć pozyskania szacunku moiéy Oyczyzny, zmuszaią mię zwrócić się raz ieszcze do tak niemiłego przedmiotu. Możnaby mniemać, że od czasu moiego pierwszego oświadczenia z dnia 10 Lutego b. r., zawarłem układ z moiemi zasadami, lub że podówczas podszedłem publiczność. Ci którzy mnie znaią, wiedzą dobrze, iż nietylko nigdy nieotrzymałem żadnéy łaski od zagranicznego Mocarstwa, lecz że nawet z moiéy jeneralskiéy pensyi, w czasie kiedy dowodziłem w Ameryce, małą tylko summę otrzymałem. Jednakowoż, dzięki Niebu, szczątki maiątku moiéy żony zabezpieczaią byt móy, wystarczaiąc na móy woyskowy sposób życia i na potrzeby moiéy rodziny. Nigdy od żadnego obcego kraiu, wyiąwszy moiéy Oyczyzny, nieprzyymę pensyi. “

— Człowiek piiany wypadł w Lyonie z okna z trzeciego piętra na ulicę brukowaną; godną iest rzeczą podziwienia, iż nieponiósł naymnieyszego szwanku. (*G. B.*)

— Wczoray (15 b. m.) na teatrze tuteyszym wystawiono po 81 raz operę „*Freyschütz*“.

— Przez nieostrożność kowala, cała prawie wieś *Allonne* przy Beauvais zgorzała, dnia 7 b. m. Chcąc on ostudzić rozpalone żelazo, nalał na nie za wielką ilość wody; nagle wzniósł się delikatny płomień aż pod dach, i w ciągu godziny 53 domy zgorzały. Znaczna ilość bydła stała się pastwą płomieni.

— Uboga wdowa w *Cambray* sprzedawała w tych dniach stare sprzęty domowe, gdyż potrzebowała pieniędzy. Pomiędzy innemi zakupił Pan *Thomas*, malarz historyczny, całkiem zakurzony obraz, prawie nie do poznania, który zwykle stał za drzwiami. Jakże się zadziwił malarz, gdy przy czyszczeniu i odświeżaniu tego obrazu poznał ślady arcydzieła, a nakoniec naywybornieyszy orginał *Pawła z Werony*! Jest on z roku 1573, wystawia śmierć męczeńską iednego Świętego i zawiera 35 figur. Istotna iego wartość wynosi 20 do 25,000 franków, a wspaniały malarz podzieli się z szczęśliwą wdową tą summą, którą mu niezawodnie francuzkie muzeum za ten obraz wyliczy. (*G. B.*)

— Baron Bigol de Morgues wydał dzieło pod tytułem: „*Szlachta konstytucyyna*, albo uwagi nad ważnością polityczną dziedzicznych zaszczytów i godności, stósownie do dzisieyszego postępu społeczności.“

— Ludwika Louverture, żona wnuka sławnego Toussaint-Louverture, przybyła z Port-au-Prince do Havre. (*G. B.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Przemyśle.

(z Dziennika *Biała Chorągiew*.)

Przemysł można podzielić na dwie części: iest techniczny i mechaniczny, podlegaiący pracy rzemieślnika i działaniu machin, albo też iest zupełnie spekulacyyny. W pierwszym oddziale znayduie się przemysł właściwie tak zwany i w ściśłém znaczeniu tego słowa wskazuiący rzemiosła i fabryki; w drugim obięty iest handel, bank, i wszystko co ulega rachubie bez żadnéy pomocy pracy ręczney i fabrykacyi. Nie należy mieszać tych dwóch przyrodzonych oddziałów porządku rzeczy, który taką władzę w towarzystwie posiada.

Przemysł techniczny należy także od przemysłu mechanicznego oddzielić: rzemiosła należące do państwa sztuk od czystych i prostych fabryk, pracę ręczną od machin. Są płody w pracy ręcznéy które mogą przyiąć cechę myśli; w téy klassie znayduie się tapicerstwo, jubilerstwo, wyrabianie bronzów i wszystko co potrzebuie sztuki i zbliża się do malarstwa i rzeźby. Roboty niższego rzędu mogą ieszcze przyiąć nieiaką wytworność; a chociaż myśl nie panuie w nich tak iak w innych sztukach, mogą iednakże gust uwiecznić. Lecz wszystko co iest tylko mechaniczném, co zrobione iest przez iednostayne sposoby fabrykacyi, nie przypuszcza ani wytworności ani sztuki; piękność i gruntowność materyi i kształtu całą ich zaletę stanowi.

Przemysł spekulacyyny powinien bydź

odróżniony na bankowy i kupiecki, kierowany podług odmiennych widoków. Handel może powiększyć pole wyobrażeń, rozszerzyć zakres znaiomości ludzkich za pomocą związków które zaprowadza pomiędzy ludami; może posłużyć do powiązania związków towarzyskich i połączyć się z dobrze zrozumianym politycznym systematem. Jest coś publicznego w iego przyrodzeniu co się łączy z widokami statysty. — Bank przeciwnie iest umieiętnością zysku, a nawet ażyoterstwo odosobnia się i uszczególnia w swoich widokach iak odnoga zupełnie mechaniczna w sztukach przemysłowych. Rozstrząśnijmy teraz co przezwycięża w teraźnieyszém położeniu Europy: czyli przemysł techniczny i handlowy mogący uszlachetnić się przez sztukę i powiększyć przez politykę, czyli też przemysł mechaniczny i ażyoterstwo?

Jedna rzecz iest pewną; iest to coraz wzrastaiący popęd który umysłowi ludzkiemu sztuki przemysłowe nadały. Wszędzie widać że każdy nie tylko chlubi się swoiém rzemiosłem (co iest użyteczném i sprawiedliwém, gdyż cóż dobrego utworzyć by można bez chluby ze swoiego zatrudnienia) lecz ieszcze szydzi z tych którzy nie produkuią, to iest znayduią się w duchownym i politycznym porządku towarzystwa. Można powiedzieć że pod tym względem w naszym wieku materya wzięła górę nad umysłowością; lecz to więcéy zasługuie na uwagę i bolesną ranę odkrywa, że razem ze stósunkiem rzeczy wywrócone zostały wyobrażenia o ich naturze; że dziś nazywaią *światłem* to co łączy się z mechaniczną i finansową częścią przemysłu, a znieważaią tytułem *ciemności* i nazywaią przesądem i zabobonem moralność towarzystwa, szlachetną dumę która przywięzuie człowieka do iego przodków, poświęcenie się dla sprawy publicznéy, któréy służy przez zasadę honoru, a nadewszystko taiemnice, dogmata i zasady Religii takie iakie Kościół zachowuie i naucza.

Jeszcze nie śmieią powstawać na umieiętności; lecz z bliska roztrząsaiąc dążenie rodu przemysłowego widać że szczupłe ma wyobrażenie o ich użyteczności i tyle tylko ie ceni ile mu korzystnemi bydź mogą. Jego uszanowanie dla chemii na przykład, zwrócone iest nie do umieiętności, lecz do ulepszenia fabrykacyy, i również dla tego szacuie matematykę że wydoskonaliła machiny. Jeżeli nie odrzuca poezyi, to tylko ią uważaiąc iako przedmiot zysku i iako rozrywkę teatralną. Pod tym względem mniema iak lud rzymski, że naywiększe wzruszenia będą naylepszemi. Pozostaie więc uczonym i pisarzom którzy nie chcą przed gminem poniżać swoich talentów, mocno przywiązać się do władzy duchownéy i porządku towarzyskiego, aby ich z czasem przemysłowość nie zgnębiła. Również zebranie połączonych sił politycznych, religiynych, naukowych, nie będzie zbyteczném dla utworzenia siły mogącéy równoważyć wyłączną dążność tegoczesnéy finansowości.

Za naszych czasów przemysł chce sam tworzyć naród, bydź iego duszą i kieruiącą spręzyną, sam chce bydź uznany i szanowany. Mieliśmy w tym względzie godne uwagi obiawienia ze strony naysławnieyszych ekonomistów. Pisma P. *Say* tak iasne, tak dobrze znane w swoiéy sferze, nie polegaią na innéy zasadzie. Gdy *Konstytucyonista* przestaie woiować z ludźmi i rzeczami, i stanowcze zasady wyiawia, ieszcze iest wyraźnieyszym, chociaż mniéy uczonym od Saya. Odznacza się ten dziennik paroxyzmami wściekłości gdy się co sprzeciwi rozwinięciu iego dążenia. Inny dziennik, którego ton w ogólności iest przyzwoity i umiarkowany ieszcze z większą szczerością pisze: pełno tam zdań Pana Saint-Simon przemysłowéy pamięci, lecz pozbawionych zbytecznéy spekulacyi. Język taki zupełnie iest nowy w rocznikach świata; zadziwiłby uczoną starożytność i nie zrozumieliby go znakomici ludzie których niegdyś oświecona Europa szanowała. Ta duma fabrykacyi może pomieszać rozum, a wyraz cywilizacya zastósowany do wydoskonalenia przędziwa i wypadków machin parnych, iest prawdziwie nadzwyczaynym. Inne czasy były także świadkami postępów przemysłu; rozmaite gałęzie fabryk kwitną u wielu narodów muzułmańskich; miasta anzeatyckie, rzeczypospolite włoskie, Flandrya, Holandya i inne okolice, poświadczaią o potędze przemysłu w rozmaitych epokach nowożytnéy historyi. Jednakże nikomu nie przyszło na myśl, aby umieścić rząd w ręku fabrykantów, ani uważać ich iako klassę wyłącznie użyteczną, a podług tegoczesnego ięzyka wyłącznie produkuiącą.

To prawda że ieszcze taią cokolwiek ten sposób widzenia aby szlachetne dusze nie oburzyły się na iego zbyteczną oschłość. Na pozor chcą wciągnąć sztuki i umieiętności w tę wielką woynę przemysłu przeciw duchowności towarzystwa, przeciw wszystkiemu co może bydź oznaczone imieniem wyższości towarzyskiéy w talencie, urodzeniu, niepodległym stanie, powołaniu polityczném i religiyném. I dla tego łączą umieiętność z licznemi gałęziami przemysłu, a umysłowość z materyą. *Dziennik Konstytucyyny* aż zagłusza wołaiąc że zabiią przemysł powstawaniem przeciw złym książkom; iak gdyby zabiiano handel paląc zapowietrzone towary. Jeżeli rzeczy póydą tą drogą, autorowie szacowani będą iedynie pod względem księgarskim, a ich talenta płacone będą na wagę iak towary. Lecz umieiętności, nauki, i przemysłowość są sobie przeciwne; a w samych nawet szeregach demokracyi iest znakomity autor, którego moglibyśmy wymienić a któremu podobne zasady niesmak sprawuią i upadlaiącemi się wydaią.

Prawdziwy handel i ta część przemysłu która się do sztuk przybliża, nie wzbudza takowéy dumy. Handel kwitnął w rozmaitych epokach równie obszernie iak za czasów naszych, a ciągle łączył się z rozsądnemi wyobrażeniami w polityce; ponieważ tysiącem sposobów myśl ożywia i w dążeniu swoiém nie iest ograniczony i wyłączny. Również drugi oddział przemysłu, sąsiedni sztukom pięknym, zdolny iest do przyięcia pewnego stopnia zapału dla swoiéy pracy: kocha ią dla niéy saméy, szacuie w drugich działalność umysłu i niechce wyyśdź z swego obrębu. Pozostaie więc umieiętność ażyoterstwa i machin, która stronnikom swoim udziela téy surowéy dumy, przekonywaiąc ich że innych ludzi przewyższaią zasługami: albowiem bank i fabryki mogą w krótkim przeciągu czasu doprowadzić do naywyższego stopnia fortuny, a ten który posiada dostatki rozumie także iż posiada mądrość i zdolność, i że z natury rzeczy przeznaczony iest do rządzenia światem.

Taka iest cecha wieku którą poznać i wybadać należy; takowy porządek rzeczy do ważnych rozmysłów powołuie Statystów. Potrzeba iak naywięcéy pomnażać siłę i przewagę duchowności towarzystwa, dla utrzymania iéy przynaymniéy w równi z materyalnością która sama przez się postępuie. Z iednéy strony potrzeba iak naywięcéy zachęcać nauki, umieiętności i sztuki nie na los ani dla zbytku i chluby ludzi potężnych, lecz w sposób obszerny i sumienny; a z drugiéy strony potrzeba iak naywięcéy zwracać umysły do wyobrażeń Religiynych i dawać udział kościołowi w rozwinięciu umysłowego porządku i wiadomości ludzkich. Panowie przemysłowi poznaią w ówczas, że w zasadzie towarzystwa cóś innego iest, nie same tylko pieniądze!

ROZMAITOSCI.

— Niedawno odebrano w *Savannah* (w Stanach Zjednoczonych) szczególny gatunek bawełny zbieranéy z bardzo wysokich drzew w okolicy *Bogota*. Mówią że iéy puch iest krótki i brunatny, lecz że iest niezmiernie miękka, świetna i iedwabnista w wyrobieniu. Bawełna ta rośnie około ziarna w orzechu który ma postać szyszki sosnowéy, tak że gdy ią zbieraią nie potrzeba iéy skubać; Indyanie używaią iéy do robienia szalów i innych materyy; znaczna ilość tego produktu posłana została do Francyi dla przekonania się czyli nie przyda się do roboty materyy iedwabnych. — Mieszkaniec Hrabstwa *Scriven* w Georgii usiłował zasadzić ziarno tego drzewa bawełnianego.

— Pomiędzy publicznemi Instytutami znayduiącemi się w Wiedniu dla dobra muzyki, celuie wielka muzyczna szkoła nazywaiąca się *Konserwatoryum*. W tym instytucie założonym iuż od lat kilku, uczą bezpłatnie wybrani nauczyciele znaczną liczbę uczniów oboiéy płci, spiewania i instrumentalnéy muzyki, Jenerał-basu i Włoskiego języka. Teraz liczba uczniów wynosi 175. Znayduie się także w tym Instytucie do pomocy w nauce, bogaty *zbiór Nót muzycznych*, maiący iuż 6418 numerów praktycznéy muzyki; to iest prócz dzieł nowych, ieszcze i skarb nayrzadszych dzieł dawnéy muzyki, daléy posiada *muzykalną bibliotekę* złożoną z dzieł teoretycznych, matematycznych, fizycznych i esthetycznych, wraz z poiedynczemi rosprawami tyczącemi się muzyki; niemniéy *Muzeum muzyczne* które lubo w początkach swoiego założenia, przecież iuż liczy 57 Numerów starożytności i osobliwości po większéy części wschodnich i nieużywanych instrumentów z zeszłych wieków; nakoniec należy ieszcze do tego zbiór około 500 portretów kompozytorów i uczonych. Zasługuie i to na wspomnienie że instytut ma znaczny zapas instrumentów wszelkiego rodzaiu, używanych przy nauce i ćwiczeniach.

— Dziełko pod tytułem: *Poésies de Goethe, traduites pour la prémière fois de l'Allemand, par Mme Panckouke*, uczyniło w Paryżu wiele wrażenia, iuż nie przez przedmiot ale przez *rodzay* przekładu; poezye bowiem są *prozą* oddane. Dziennik *Merkury*, dziękuie z tego powodu autorce za iéy szczególniéy *wierne* tłómaczenie. Oto przykład téy wierności: mieysce piosnki maiowéy:

„O Erd! o Sonne!
O Glück! o Lust!"

oddane iest następuiącym sposobem: *une jouissance douce se repand dans l'atmosphère parfumée.*